

Zamknąć Guantanamo

29 listopada 2009

WSTĘP

W pierwszych dniach sprawowania urzędu Prezydent Obama zapowiedział zamknięcie zakładu odosobnienia w Zatoce Guantanamo (w którym przebywały w tamtym czasie 242 osoby) w terminie jednego roku, przeprowadzenie – w ciągu trzydziestu dni – analizy prawnej w przedmiocie przetrzymywania osób podejrzanych o działalność terrorystyczną w Guantanamo w świetle Konwencji genewskich, oraz zawieszenie – na sto dwadzieścia dni – sprawowania funkcji przez komisje wojskowe [1]. Realizacja każdej z zapowiedzi wiąże się z szeregiem trudności prawnych, które zgodnie ze słowami cytowanego dalej Guiora stanowią „prawną trylogię” obejmującą zagadnienia zatrzymania i przesłuchania podejrzanych oraz procesu. Ponieważ zarówno administracja amerykańska jak i organizacje działające na rzecz ochrony praw człowieka zgodnie twierdzą, że tortury, jako sprzeczne z prawem i moralnie naganne, nie mogą stanowić źródła dowodów wykorzystywanych w procesie, artykuł dotyczy przede wszystkim pierwszej i trzeciej grupy problemów.

23 marca 2009 roku do publicznej debaty włączył się Uniwersytet Harvarda. W transmitowanym za pośrednictwem internetu seminarium, zorganizowanym przez Humanitarian Law and Policy Forum, udział wzięli: Jennifer Daskał – starszy doradca do spraw walki z terroryzmem przy Human Rights Watch, Amos Guiora – profesor prawa w S. J. Quinney College of Law na Uniwersytecie Utah oraz współpracownik International Institute of Counter-Terrorism w Izraelu i Netherlands School of Human Rights Research przy Uniwersytecie w Utrechcie, Gabor Rona – dyrektor prawny Human Rights First, były pracownik działu prawnego MKCK i Glenn Sulmsay – prokurator wojskowy i profesor U. S. Coast Guard Academy. Wszyscy aktywnie zaangażowani w dyskusję na temat „wojny z terroryzmem”. Dyskusję w imieniu

goszczącego uniwersytetu poprowadzili dyrektor Program on Humanitarian Policy and Conflict Research at Harvard University Claude Bruderlein oraz Senior Associate programu Naz Modirzadeh. Zapis rozmowy stanowi podstawę przedstawionych w artykule rozważań.

PROBLEM „GUANTANAMO”

Mimo że Prezydent Obama bezpośrednio odniósł się wyłącznie do przetrzymywanych w ośrodku Guantanamo, to punktem wstępnym dyskusji nad możliwością rozwiązania problemu prawnego wobec którego stoją Stany Zjednoczone jest określenie zakresu podmiotowego, którego on dotyczy. Guiora stwierdził, że w Guantanamo, Abu-Ghraib, Baghram oraz innych ośrodkach [2] przetrzymywanych przez lub w imieniu Stanów Zjednoczonych jest około 25 tysięcy osób. W dalszej dyskusji, mimo zgody rozmówców że w idealnym warunkach tak być nie powinno, liczba ta stanowiła jeden z głównych argumentów na rzecz nie dopuszczenia tej grupy osób przed oblicze amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, który rzekomo nie byłby w stanie szubko przeprowadzić takiej liczby postępowań. Daskalnon zakwestionowała tę liczbę twierdząc, że w Guantanamo przebywa około 240 osób (w szczytowym okresie znajdowało się tam 775 osób), w Iraku przetrzymywanych jest około 10 tysięcy osób (obecnie Stany Zjednoczone albo zwalniają osoby którym nie są w stanie przedstawić zarzutów albo przekazują takie osoby sojusznikom, m.in. właśnie władzom Iraku), a w Afganistanie przetrzymywanych jest około 650 osób, z czego relatywnie niewielka grupa oczekuje na proces (patrz poniżej). Tym samym problem „osadzonych w Guantanamo” dotyczy znacznie szerszej grupy osób.

PRZETRZYMYWANIE W GUANTANAMO

Rozpoczynając dyskusję na temat prawnych aspektów przetrzymywania osób podejrzanych o udział w działalności terrorystycznej Rona za kluczowe uznał znane w międzynarodowym prawie humanitarnym (MPH) rozróżnienie konfliktów zbrojnych na

międzynarodowe i nie-międzynarodowe. Dalej stwierdził, że regulacje w przedmiocie nie-międzynarodowych konfliktów zbrojnych obowiązują we wszystkich nie między-państwowych konfliktach. Gdzie jest to potrzebne prawo międzynarodowych praw człowieka i ustawodawstwo krajowe uzupełniają normy MPH. Zdaniem Rona fakt, że walka z terroryzmem stanowi nowy rodzaj konfliktu zbrojnego nie oznacza jeszcze, że obowiązujące regulacje są niewłaściwe. Z opinią taką nie zgadzała się administracja Busha, której poglądy przedstawił Sulmasy, który podkreślał że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy walczą z „hybrydowymi bojownikami” łączącymi cechy właściwe kombatantom objętym ochroną MPH i przestępcom podlegającym prawu karnemu. Również sam konflikt posiadający cechy konfliktu międzynarodowego, niemiędzynarodowego i niepokoju wewnętrznego w którym uczestniczą jednocześnie zawodowi żołnierze, siły porządkowe i kategorie nie podlegające żadnej klasycznej kategorii, stanowi „konflikt hybrydowy”, wymagający przyjęcia nowych lub modyfikacji obowiązujących regulacji prawnych.

Jak podkreślił Rona przepisy MPH przyznają państwu prawo zatrzymywania osób, co rzekomo stanowi wyraz przekonania autorów traktatów humanitarnych, że zatrzymanie osób w innych okolicznościach niż konflikt międzynarodowy jest przedmiotem regulacji prawa krajowego. Z kolei w tym zakresie państwa związane są prawem międzynarodowych praw człowieka. Skoro Stany Zjednoczone nie są w stanie wojny z Afganistanem ani Irakiem, a przetrzymywanie w Guantanamo odbywa się w związku z konfliktem, to podlega ono zasadom MPH w tym właściwym dla konfliktów nie-międzynarodowych, a zatem przetrzymywanie podejrzanych w Guantanamo objęte jest zakresem regulacji prawa krajowego. Wobec osób przetrzymywanych w związku z nie-międzynarodowym konfliktem zbrojnym nie ma zastosowania III ani IV Konwencja Genewska [3], stanowiące podstawę pozbawienia wolności bez procesu, a wyłącznie wspólny artykuł III (ewentualnie II protokół dodatkowy [4]). Tym samym podstawą przetrzymywania osób muszą być przepisy prawa krajowego (prawa

karnego czy administracyjnego), której brak w przypadku osadzonych w Guantanamo. Administracja Busha utrzymywała, że Stany Zjednoczone mają prawo zatrzymania osób ściśle powiązanych z Talibanem, Al-Qaedą lub popierających terroryzm na podstawie Authorization for Use of Military Force Against Terrorists[5]. Rona podkreślił, że zgodnie z Międzynarodowym paktem praw obywatelskich i politycznych pozbawienie wolności musi mieć miejsce na zasadach i w trybie określonym przez ustawę, a każdy pozbawiony wolności ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego orzeczenia przez sąd o legalności zatrzymania i zarządzenia zwolnienia, jeżeli to zatrzymanie okaże się bezprawne [6].

PROCES PODEJRZANYCH O UDZIAŁ W DZIAŁALNOŚCI TERRORYSTYCZNEJ

O ile panuje zgoda odnośnie bezprawności przetrzymywania podejrzanych w Guantanamo bez przedstawienia zarzutów i konieczności niezwłocznej oddzielenia osób stwarzających zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych, przeciwko którym powinno zostać wszczęte postępowanie, oraz wypuszczenia pozostałych, wątpliwości budzi odpowiedź na pytanie kto i według jakich przepisów powinien osądzić pierwszą grupę.

Wśród rozważanych przez administrację Obamy rozwiązań wskazywane są następujące możliwości:

- 1) sądy karne – sądy powszechne w reżimie prawa krajowego,
- 2) sądy do spraw osądzenia osób oskarżonych o czynny terrorystyczny powołane na podstawie traktatów międzynarodowych – sądy specjalne w reżimie prawa międzynarodowego (wzorowane na międzynarodowych trybunałach karnych ale odrębne od MTK),
- 3) sądy powołane na podstawie krajowych przepisów antyterrorystycznych – sądy specjalne w reżimie prawa krajowego,
- 4) modyfikacja reżimu funkcjonowania komisji wojskowych,

5) krajowo-międzynarodowe sądy hybrydowe [7].

Najwięcej wątpliwości wiąże się z koncepcjami powołania nowych rodzajów sądów, bo jak podkreśliła Daskalnon istotą tych koncepcji jest każdorazowo umożliwienie pominięcia wymogów procedury karnej, a w efekcie pozbawienie oskarżonych możliwości zakwestionowania części obciążających ich dowodów. Budzi to tym większe obawy, że wśród przetrzymywanych w Guantanamo znajdują się nie tylko bojownicy pojęmani w trakcie misji, ale szeroka kategoria osób w różnym stopniu powiązanych z organizacjami terrorystycznymi, wrogo nastawionych do Stanów Zjednoczonych.

Guiora stwierdził, że odpowiedź na takie pytanie zależy od tego, czy w stosunku do podejrzanych stosuje się prawo karne, przepisy regulujące statut jeńców wojennych czy inny reżim prawny – „reżim hybrydowy” [8] (Hybrid Paradigm). Kompetencja jurysdykcyjna sądenia osób, których problem dotyczy, należy do „Trybunałów z artykułu III” [9] (Article III Tribunals). Jednak w związku z wielką liczbą przetrzymywanych, wobec braku procedur pozwalających stwierdzić, kto wciąż stanowi zagrożenie dla amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego, Trybunały z artykułu III nie byłyby jego zdaniem zdolne w krótkim czasie osądzić wszystkich podejrzanych. Wreszcie wywiadowczy charakter części dowodów uzasadniać ma powołanie specjalnych sądów w sprawach o terroryzm (Domestic Terror Courts, DTC). Sądy takie wprowadzie orzekałyby na terytorium amerykańskim, jednak sądzonym, w przeciwieństwie do procedury postępowania przed Trybunałami z artykułu III, nie przysługiwałoby prawo konfrontacji z oskarżycielami. Sądy miałyby zostać powołane w drodze reinterpretacji przepisów, na podstawie których powołano Foreign Intelligence Surveillance Courts, przyznając tym ostatnim pełne uprawnienia procesowe [10]. DTC miałyby umożliwić wyjście przetrzymywanym z przestrzeni próżni prawnej, niezgodnej z konstytucją Stanów Zjednoczonych i prawem międzynarodowym, w której się znaleźli („indeterminate detention paradigm”). Wszystkie sprawy,

niezależnie od obywatelstwa sądzonych, rozpatrywane byłyby w tej samej procedurze. W przeciwieństwie do amerykańskiej procedury karnej oskarżonym odebrano by prawo do przesłuchania krzyżowego wywiadowczych osobowych źródeł informacji, jednak informacje wywiadowcze nie mogą stanowić wyłącznej ani głównej podstawy skazania. To ostatnie ograniczenie budzi jednak opór administracji.

Odpowiadając na pytanie czy ograniczenie gwarancji procesowych oskarżonych nie prowadzi do zamiany „nieokreślonych horyzontów czasowych” pozbawienia wolności na „nieokreślone zasady dowodowe”, podważając legalność wydanych w ten sposób orzeczeń, Guoira przywołał własne doświadczenia z pracy sędziego i oskarżyciela wojskowego w Izraelu, uczestniczącego w administracyjnych przesłuchaniach w sprawach o zatrzymanie (administrative detention hearing). W postępowaniu tym oskarżeni również nie mają prawa wglądu do materiałów wywiadowczych ani do skonfrontowania wywiadowczych źródeł osobowych. Rolą sędziego jest próba przekonania oskarżenia do ograniczenia korzystania, a w miarę możliwości rezygnacji, z takich źródeł.

Propozycję w podobnym duchu przedstawił Sulmasy. Wychodząc z założenia, że Stany Zjednoczone uczestniczą w „hybrydowym konflikcie” przeciwko „hybrydowym bojownikom” uznał, że wymaga to stworzenia „hybrydowych sądów”, którymi byłyby National Security Courts, łączące cechy komisji wojskowych, Trybunałów z artykułu III i sądów antyterrorystycznych. Jednoznacznie opowiedział się on przeciwko przeniesieniu Guantanamo i jego problemów na terytorium Stanów Zjednoczonych i włączenia ich do amerykańskiego systemu jurysdykcyjnego. Z kolei Daskalnon podkreśliła, że pomoc w osądzeniu osadzonych w Guantanamo oferowana przez sojuszników Stanów Zjednoczonych uzależniona jest od wykazania przez USA dobrej woli, odzyskania legitymacji moralnej w zaistniałej sytuacji i rozpoczęcia procesów przynajmniej części zatrzymanych.

Zarówno jednak argument ilości podejrzanych jak i dostępu do

tajnych dokumentów budzą wątpliwości.

O ile Guiora stwierdził, że zgodnie z amerykańską procedurą odbyły się procesy tylko dwóch osób zatrzymanych w Guantanamo, a zatem nie sposób na tej podstawie uznać, że amerykański wymiar sprawiedliwości byłby w stanie osądzić wszystkich zatrzymanych, to Rona przywołał wyniki badań przeprowadzonych przez Human Rights First, z których wynika, że nie stanowiłoby to dla amerykańskich sądów trudności nie do pokonania. Daskalnon podkreśliła że w grupie przetrzymywanych w Guantanamo około 60 osób oczyszczono z wszelkich zarzutów jeszcze w okresie rządów administracji Busha, choć nie mogą one zostać przekazane państwu obywatelstwa w obawie, że padną tam ofiarą prześladowań albo z powodu odpowiednich porozumień ekstradycyjnych ze Stanami Zjednoczonymi. W stosunku do 20 – 80 osób zebrano dowody wystarczające do przedstawienia im zarzutów. W tym w 21 sprawach toczyło się postępowanie przed komisjami wojskowymi w momencie objęcia urzędu przez Prezydenta Obamę; Human Rights Watch wspiera koncepcją ich ponownego osądzenia przed sądami federalnymi z zachowaniem wszelkich gwarancji procesowych. W stosunku do 90 Jemeńczyków prawdopodobne jest, że nie zostaną im przedstawione zarzuty, choć nie zostali oni oczyszczeni z podejrzeń. Wobec kolejnych 10 – 70 osób (w zależności od tego ile postępowań zostanie rozpoczętych) zarzutów wciąż nie sformułowano. Wobec wyłącznie 3 wyroków skazujących wydanych przez komisje wojskowe wobec 145 wyroków skazujących za przestępstwa związane z terroryzmem wydanych przez sądy federalne od 11 września 2001 oraz z niższą szacunkową liczbą wciąż przetrzymywanych osób, Daskalnon również nie zgodziła się z opinią, że amerykański system jurysdykcyjny nie byłby w stanie osądzić przynajmniej oczekujących na proces w Guantanamo. Jednocześnie podkreśliła, że krytyka amerykańskiej polityki związanej z funkcjonowaniem Guantanamo dotyczy faktu przetrzymywania podejrzanych bez procesu, a nie lokalizacji geograficznej ośrodka. Tym samym wszelkie rozwiązania zmierzające do zastąpienia komisji wojskowych i ośrodka odosobnienia innym systemem nie

oferującym zatrzymanym gwarancji procesowych oznacza wyłącznie „import problemu Guantanamo na terytorium Stanów Zjednoczonych” i pozbawienie wiarygodności Obamy w staraniach o odzyskanie legitymacji moralnej Stanów Zjednoczonych w walce z terroryzmem. Rona powtórzył, że skoro porwanie podejrzanych ze swojej istoty odbyło się z naruszeniem prawa państwa w którym zostali oni pojęmani, a ich późniejszy transfer do innej jurysdykcji lub poza wszelką jurysdykcję stanowił naruszenie prawa międzynarodowych praw człowieka i MPH, trudno oczekiwać od innych państw, że zgodzą się pomóc Stanom Zjednoczonym przyjmując część więźniów z Guantanamo, o one same nie zmiarzą się z problemem, przeprowadzając proces choćby części podejrzanych. Zwrócił on również uwagę na problem związany z brakiem możliwości wydania takich osób do państw w których pozostaną one poddane torturom, który dotyczy między innymi grupy przetrzymywanych w Guantanamo Chińczyków, o których wiadomo, że nie zostaną im przedstawione żadne zarzuty.

Odnosząc się do problemu ograniczonego dostępu do materiałów wywiadowczych Rona zwrócił uwagę, że sądy dysponują w tym celu procedurą postępowania z dokumentami zastrzeżonymi [11].

W kwestii procedury obowiązującej przez powołanymi ad hoc sądami Sulmasy opowiedział się na rzecz stosowania zasady habeas corpus oraz uzasadnionego terminu rozpoczęcia i zakończenia postępowania przed takimi sądami. Ponieważ jednak National Security Courts miałyby się znajdować poza terytorium Stanów Zjednoczonych, stosując nie przepisy MPH ale ustawodawstwo amerykańskiego i prawo międzynarodowych praw człowieka, wiąże się to z wątpliwością, czy tym samym USA rozszerzają stosowanie standardów praw człowieka poza własne terytorium (po części już miało to miejsce w związku z objęciem przetrzymywanych w Guantanamo zasadą habeas corpus). Sulmasy zwrócił uwagę na to, że w Guantanamo znajdują się obywatele tak różnych państw jak sojusznicy i przeciwnicy Stanów Zjednoczonych.

EPILOG

15 maja 2009 roku, wyrażając sceptycyzm odnośnie możliwości wykorzystania Trybunałów z artykułu III do osądzenia przetrzymywanych w Guantanamo, Prezydent Obama zapowiedział powrót instytucji komisji wojskowych, choć nie w formie nadanej im przez administrację Busha mocą Military Commissions Act. Prezydent zapowiedział zwrócenie się do Kongresu z inicjatywą wprowadzenia niezbędnych zmian, obejmujących w szczególności:

- 1) niedopuszczenie w procesie dowodów uzyskanych przy pomocy brutalnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania,
- 2) ograniczenie dopuszczalności dowodów ze słyszenia,
- 3) rozszerzenie zakresu swobody oskarżonych w wyborze obrońców,
- 4) przyznanie ochrony prawnej osobom odmawiającym składania zeznań,
- 5) sędziowie komisji wojskowych mogliby badać własną jurysdykcję w sprawie [12].

Projekt Obamy zakłada również szerszą współpracę pomiędzy komisjami wojskowymi a Trybunałami z artykułu III [13].

Autor: Marcin Menkes *

Źródło: [Le Monde diplomatique](#)

PRZYPISY

* Autor jest magistrem prawa UW, doktorantem w Kolegium Zarządzania i Finansów SGH.

[1] Komisje wojskowe (military commissions) powołane zostały w październiku 2006 roku przez Prezydenta Busha na mocy United States Military Commissions Act (Publ. L. No. 109-336, 120 Stat. 2600). Funkcją komisji było sądzenie „bezprawnych wrogich bojowników” (unlawful enemy combatants) uczestniczących w działaniach skierowanych przeciwko Stanom

Zjednoczonym za naruszenia prawa wojny i inne przestępstwa. Pojęcie bezprawnych wrogich wojowników, nieistniejące w międzynarodowym prawie humanitarnym, zdefiniowano jako: „(i) osoba, która brała udział we wrogich działaniach, lub świadomie wspierała wrogie działania skierowane przeciwko Stanom Zjednoczonym lub ich sojusznikom, która nie jest kombatantem (w rozumieniu przepisów MPH), w tym członkowie Talibanu, al-Qaid'y lub sił koalicji; lub (ii) osoba, która, decyzją Combatant Status Review Tribunal lub innego kompetentnego trybunału powołanego przez Prezydenta lub Sekretarza Obrony, kiedykolwiek uznana została za bezprawnego wrogiego bojownika”, 10 U.S.C. 948a (Section 1, Subchapter I). Z kolei lawful enemy kombatant to: „(i) członek regularnych sił zbrojnych państwa prowadzącego wrogie działania przeciwko Stanom Zjednoczonym; (ii) członek milicji, oddziałów ochotniczych, lub zorganizowanego ruchu oporu podległego państwu prowadzącemu takie wrogie działania, znajdujący się pod dowództwem odpowiedzialnym za swoich podwładnych, noszący widoczne oznaczenia wojskowe, noszący jawnie broń, przestrzegający prawa wojennego; lub (iii) członek regularnych sił zbrojnych, który złożył przysięgę lojalności wobec, nieuznawanego przez Stany Zjednoczone, rządu prowadzącego takie wrogie działania”. Przed komisjami wojskowymi nie obowiązywały procedury stosowane przed amerykańskimi trybunałami wojskowymi. W szczególności nie obowiązywały w postępowaniu przed nimi zasady szybkości postępowania, nieważności samo-oskarżenia pod przymusem, reguł postępowania dotyczących dochodzenia przed rozpoczęciem procesu (pretrial investigation). Przeciwnicy komisji wojskowych uważali, że stanowią one bezprawne zawieszenie Habeas Corpus Act, naruszają zasadę nieretroaktywności prawa, utrudniają realizację skutków odpowiedzialności prawnej funkcjonariuszy Stanów Zjednoczonych za przekroczenie uprawnień (w szczególności stosowanie tortur) oraz że stanowią one pogwałcenie praw człowieka. W 2004 roku Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał jurysdykcję sądów amerykańskich do badania legalności zatrzymania również w stosunku do osób nie

posiadających obywatelstwa amerykańskiego (Rasul v. Bush). 12 czerwca 2008 roku Sąd Najwyższy uznał ograniczenia przyjęte w tym zakresie przez administrację Busha od poprzedniego orzeczenia za niekonstytucyjne (Al Odah v. United States).

[2] W tym w tajnych ośrodkach odosobnienia, S. Shane Obama Orders Secret Prisons and Detention Camps Closed, New York Times z 22 stycznia 2009 (artykuł dostępny na stronie dziennika).

[3] III Konwencja genewska o traktowaniu jeńców wojennych z dnia 12.08.1949 r. i IV Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny. z dnia 12.08.1949 r. (Dz. U. z 1956 r., nr 38, poz. 171, załącznik).

[4] Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Dz. U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik). Stany Zjednoczone są stroną zarówno Konwencji genewskich jak i obu protokołów dodatkowych.

[5] Pub.L. 107-40. Jedna z dwóch przyjętych we wrześniu 2001 roku przez Kongres Stanów Zjednoczonych rezolucji (obok Authorization for Use of Military Force Against Iraq Resolution) upoważniających do wykorzystania amerykańskich sił wojskowych przeciwko odpowiedzialnym za organizację i przeprowadzenie zamachów 11 września. Amerykańskiego Prezydenta upoważniono do zastosowania siły w niezbędnym wymiarze. Akt ten został bez powodzenia przywołany przed Sądem Najwyższym przez administrację Busha jako podstawa działania komisji wojskowych (Hamdan v. Rumsfeld). W ustawodawstwie amerykańskim również kodeks wojskowy ogranicza możliwość niesądowego wymierzania kary (Nonjudicial punishment) do drobnych wykroczeń dyscyplinarnych stosowanych przez bezpośrednich przełożonych wobec podwładnych. W Korpusie Marine procedura ta określana jest jako „office hours”, w Marynarce i Straży Wybrzeża jako „captain’s mast”, a w siłach lądowych i lotnictwie, zgodnie z artykułem 15 Uniform Code of

Military Justice, jako niesądowe kary oficera przełożonego (commanding officer's non-judicial punishment).

[6] Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych, artykuł 9 (Dz. U. z 1977 r. nr 38, poz. 167). Stany Zjednoczone ratyfikowały pakt w 1992 roku, jednak wśród 5 zastrzeżeń, 5 porozumień i 4 deklaracji w tym zakresie, zastrzegły że artykuły 1 – 27 Paktu nie są bezpośrednio skuteczne (non self-executing).

[7] A. Guiora, G. McNeal, Law across borders: Rights and Security in Counterterrorism Cases (przewidywana data publikacji: początek 2010 roku).

[8] O ile w prawie karnym podejrzanemu przysługują wszelkie przywileje i ochrona konstytucyjna, to zwolennicy reżimów hybrydowych (Hybrid Paradigm) opowiadają się na rzecz dopuszczenia stosowania metod przesłuchań pod przymusem (coercive interrogation) i przyznaniem podejrzanym jedynie części przywilejów i ochrony. W szczególności stosowane metody przesłuchań wprawdzie „potencjalnie stanowią źródło dolegliwości dla przesłuchiwanego”, to nie powodują ostrego bólu fizycznego ani psychicznego. W odróżnieniu od tortur celem przesłuchań pod przymusem nie jest zadawanie ostrego bólu. Przesłuchiwanie pod przymusem objęci są ochroną na podstawie Piątej poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych zwalniającą ze składania samo-obciążających zeznań. W takiej sytuacji, zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego w sprawie Miranda (Miranda v. Arizona, 384 U.S. 436 (1966)), przesłuchiwany ma prawo zachować milczenie. Przesłuchanie w ramach reżimu hybrydowego odbywa się z zachowaniem utrwalonych standardów prawa karnego dotyczących pogroźek i złego traktowania (threats and cumulative mistreatment), Amos N. Guiora, Constitutional Limits on Coercive Interrogation, Oxford University Press US, 2008, ss. 85 – 87.

[9] Artykuł III konstytucji Stanów Zjednoczonych reguluje ustrój władzy sądowniczej. Na podstawie tego artykułu Kongres

powołuje sądy federalne podlegające Sądowi Najwyższemu według uznania. W sprawach w których Sąd Najwyższy nie stanowi pierwszej instancji, przysługuje możliwość apelacji do Sądu Najwyższego co do prawa i co do faktów. Miejsce rozpatrywania spraw o przestępstwo popełnione poza terytorium Stanów Zjednoczonych określa Kongres w drodze ustawy. Poza ograniczonymi wyjątkami, tylko te sądy wydają ostateczne orzeczenie w przedmiocie życia, wolności i własności prywatnej.

[10] United States Foreign Intelligence Surveillance Court (tzw. FISC), to sądy federalne powołane na podstawie Foreign Intelligence Surveillance Act z 1978 roku zgodnie z United States Code, tytuł 50 § 1803. FISC kontrolują wnioski agencji federalnych o nakaz inwigilacji wobec podejrzanych o działalność wywiadowczą na rzecz obcych wywiadów na terytorium Stanów Zjednoczonych. Przed FISC nie obowiązuje procedura sporna – jedyną stroną postępowania jest rząd federalny. Sąd może upoważnić trzecią stronę do przedstawienia oświadczenia jako amici curiae. Jeżeli wymagają tego okoliczności Prokurator Generalny może zezwolić na inwigilację podejrzanych bez uprzedniej zgody FISC, jednak musi powiadomić sąd o tym fakcie w ciągu 72 godzin od chwili wyrażenia takiej zgody, a jego decyzji podlega kontroli. Od orzeczenia FISC przysługuje odwołanie do United States Foreign Intelligence Surveillance Court of Review.

[11] Classified Information Procedures Act – CIPA (18 U.S.C. App. III. Sections 1-16) przyjęty został celem ograniczenia praktyki obrony w sprawach karnych tzw. graymail polegającej na zmuszeniu do odstąpienia od oskarżenia pod szantażem ujawnienia tajnych informacji w trakcie procesu. CIPA przeciwdziała niepotrzebnemu ujawnianiu tajnych informacji. Zakresem regulacji objęte są tylko dokumenty tajne i tylko sprawy karne.

[12] Obama's Remarks on Military Commissions, New York Times, <http://www.nytimes.com/2009/05/15/us/politics/15obama.text.htm>

1.

[13] Obama: Revive, modify war tribunals, Supreme Court of the
United States blog,
http://www.scotusblog.com/wp/obama-revive-modify-war-tribunals
/.